

**Andrzej Romanowski**

Uniwersytet Jagielloński

## Literatura polsko-rusko-rosyjska?

*Pamięci Wacława Twardzika*

### Abstract

#### **Polish-Ruthenian-Russian literature?**

The article describes the multilingual (Latin, Old Church Slavic, Polish, Ruthenian) literary output of authors such as Łazarz Baranowicz (1617–1693), Symeon Połocki (1629–1680), Joanicjusz Galatowski (circa 1620–1688), St. Dymitr Rostowski (1651–1709), Stefan Jaworski (1658–1722), Teofan Prokopowicz (1681–1736), interpreting it as an indication of a once-existing cultural community crossing the present-day national boundaries.

**Słowa kluczowe:** piśmiennictwo ruskie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów II połowy XVII–początku XVIII w., piśmiennictwo polskie w Cesarstwie Rosyjskim, kultura i literatura prawosławna w Rzeczypospolitej Obojga Narodów II połowy XVII–początku XVIII w.

**Keywords:** Ruthenian literature in the Commonwealth of Both Nations (the second half of the 17<sup>th</sup> c.–the beginning of the 18<sup>th</sup> c.), Polish literature in the Tsardom of Russia, the Orthodox culture and literature in the Commonwealth of Both Nations (the second half of the 17<sup>th</sup> c.–the beginning of the 18<sup>th</sup> c.)

## Literatura polsko-rusko-rosyjska?

Powyższy tytuł nie powinien być odbierany jako ekstrawagancki – przed wielu już laty Ryszard Łużny pisał o siedemnastowiecznym twórcy, Stefanie Jaworskim, jako o „poecie ukraińsko-rosyjsko-polskim”<sup>1</sup>. Czy więc rzeczywistość istniała kiedyś taka wspólnota? I czy jest do wyobrażenia literatura należąca równocześnie do słowiańskiego Wschodu i słowiańskiego Zachodu?

Pracownik z gmachu przy ul. Gołębiej 20 ma z tradycją slawistyczną swego zawodu kłopot szczególny. W budynku tym od roku 1925 mieściło się Studium Słowiańskie UJ: poloniści spotykali się tu z rusycystami, ukrainistami, bohemistami czy serbokroataystami. Taki stan trwał do roku 1964, do powstania Collegium Paderevianum, ale w gruncie rzeczy utrzymywał się jeszcze dłużej: istniał przecież Wydział Filologiczny UJ, grupujący – obok innych filologii – także całą slawistykę. Symbolem tej slawistycznej jedności był – chyba nie tylko dla piszącego te słowa – doktor, później profesor Waław Twardzik. Dopiero wyodrębnienie polonistyki ze struktury Wydziału Filologicznego w 2005 roku oraz śmierć profesora Twardzika w roku 2014 stanowiły rzeczywisty kres krakowskiej wspólnoty slawistycznej.

Tymczasem refleksja slawistyczna nie powinna opuszczać krakowskiego zwłaszcza polonisty. Nie tylko dlatego, że on sam jest – oczywiście – slawistą i że pracuje w historycznym „Gołębniku”. Nie powinna go opuszczać przede wszystkim dlatego, że jest to „węgiel jego zawodu”: wszak w polskiej przestrzeni cywilizacyjnej mieściły się przez stulecia także inne literatury, inne piśmiennictwa, inne kultury. A były to przede wszystkim literatury i kultury słowiańskie. W ciągu co najmniej sześciu wieków, od roku 1340 do 1945, współistniało z sobą w jednym państwie piśmiennictwo łacińskie i cerkiewne, polskie i ruskie, spotykały się tradycje Rzymu i Bizancjum. Nieprzypadkowo kolebką drukowanej książki ruskiej stał się (w roku 1491, dzięki Szwajpoltowi Fiolowi) – Kraków. Nieprzypadkowo pierwsze druki Wilna były toczone nie alfabetem łacińskim, lecz cyrylicą (przez Franciszka Skarynę<sup>2</sup>). Nieprzypadkowo pierwsza drukowana Biblia cerkiewna, *Biblia ostrogska*, i pierwsza normatywna cerkiewna gramatyka, *Hrammatiky sławenskyja prawylnosť*

---

<sup>1</sup> R. Łużny, *Twórczość Stefana Jaworskiego, poety ukraińsko-rosyjsko-polskiego, czyli raz jeszcze o baroku wschodniosłowiańskim* [w:] *Języki i literatury wschodniosłowiańskie. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Łódź 14–15 czerwca 1976 r.*, red. K. Bajor et al., Łódź 1976.

<sup>2</sup> Nazwiska ruskie, białoruskie, rosyjskie, ukraińskie, żydowskie, a także nazwy miejscowe zapisywane w alfabetach cyrylicy i hebrajskim, podajemy w tradycyjnej wersji spolszczonej (jeśli taka istnieje) lub w transkrypcji. Współczesne tytuły druków cyrylicy transkrybujemy zgodnie z zasadami pisowni polskiej, <http://sjp.pwn.pl/zasady/Transliteracja-i-transkrypcja-slowianskich-alfabetow-cyrylicy/629693.html> [dostęp: 17.10.2016]. Tytuły dawne podajemy w transkrypcji przyjętej w literaturze przedmiotu, odznaczając się wszakże od ewentualnych politycznych motywacji, kryjących się być może za sposobem modernizacji (na modłę ukraińską, rosyjską etc.) starego cyrylicy zapisu transkrybowanego następnie tytułu (przyp. red.).

je syntagma (*Грамматикы славенския правильное синтаagma*)<sup>3</sup>, Melecjusza Smotryckiego, pojawiły się na terytorium Rzeczypospolitej. Nieprzypadkowo wreszcie wielu pisarzy polskich było równocześnie pisarzami ruskimi (ukraińskimi, białoruskimi) i stan taki trwał jeszcze przez cały wiek XIX, może nawet do końca I wojny światowej i polsko-ukraińskiej wojny o Lwów.

Pisał przed dwudziestu laty Władysław Panas:

Pojawia się możliwość rozszerzenia pojęcia literatury polskiej – a przez to i pojęcia kultury polskiej – poza granice wyznaczone językiem. [...] Chodzi o takie sytuacje, gdy Inny przemawia po polsku w literaturze i w jakiś sposób – mniej lub bardziej widoczny – tę swoją odmienność manifestuje [...] Szczególnie jaskrawy wariant ma miejsce wtedy, gdy powstaje napięcie między językiem a wyrażoną w utworze świadomością narodową, gdy twórca oświadcza, iż pisze po polsku, ale nie jest Polakiem. [...] W praktyce oznacza to, że polonista oprócz komparatystyki literaturoznawczo-polonistycznej musi dysponować odpowiednią kompetencją lituanistyczną, rutenistyczną (w obydwu wariantach: białoruskim i ukraińskim), judaistyczną, wielkoksiążęco-krajową itd.

Pogląd Panasa wywołał dyskusję, istotne zastrzeżenia zgłaszał doń Bogusław Bakuła<sup>4</sup>, nie był jednak całkowicie nowy. Badacze XIX i jeszcze początku XX wieku, tacy jak Michał Wiszniewski<sup>5</sup>, Józef Tretiak<sup>6</sup>, Aleksander Brückner<sup>7</sup> czy Tadeusz Grabowski<sup>8</sup>, nieraz włączali w obręb piśmiennictwa staropolskiego także literaturę ruską. Literaturę ruską tworzoną „po rusku” – tym bardziej więc literaturę ruską powstającą w języku polskim<sup>9</sup>. Dopiero w badaniach Jana Janowa<sup>10</sup> pojawiło się przeświadczenie o zasadniczej odrębności piśmiennictwa ruskiego tworzonego w polszczyźnie. Dziś świadomość – by tak rzec – polskiej wielojęzyczności czy polskiej wielokulturo-

<sup>3</sup> Współczesna edycja zob. M. Smotryckij, *Hrammatiki slavenskija pravilnoe syntagma*, hrsg. O. Horbatsch, Frankfurt am Main 1974.

<sup>4</sup> B. Bakuła, *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6.

<sup>5</sup> M. Wiszniewski, *Historia literatury i kościoła ruskiego* [w:] *idem, Historia literatury polskiej*, t. VIII, Kraków 1851, s. 248–496.

<sup>6</sup> J. Tretiak, *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, Kraków 1912.

<sup>7</sup> A. Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. I, Warszawa 1903.

<sup>8</sup> T. Grabowski, *Ostatnie lata Melecjusza Smotryckiego. Szkice z dziejów literatury unicko-prawosławnej wieku XVII* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. I, Lwów 1915; *idem, Z dziejów literatury unicko-prawosławnej w Polsce*, Poznań 1922.

<sup>9</sup> W pionierskim artykule sprzed 120 lat Brückner pisał: „I tak aby się ograniczyć do polemiki toczonej między katolikami, unitami i prawosławnymi o rzeczy wiary, obrządku i unii, całe to pole oddaliśmy dziś zupełnie historykom, literatom i bibliografom ruskim. Dawniej było przecież inaczej: co Wiszniewski (VIII, 248–405) do historii tej literatury zebrał, zadziwiał obfitością materiału” (*Spory o unię w dawnej literaturze*, „Kwartalnik Historyczny” 1896, r. X, s. 578–644).

<sup>10</sup> Zob. J. Janów, *Z literatury polskiej i ruskiej XVI–XVIII wieku* [w:] *Sbornik prací I sjezdu slovanských filologů v Praze 1929*, svazek II, uspoř. J. Horák et al., Praha 1932, s. 60–73.

wości właściwie zanikła, także wśród polonistów. Antologia *Poeci polskiego baroku*, opracowana przez Jadwigę Sokołowską i Kazimierę Żukowską (Warszawa 1965), rejestruje jeszcze przynajmniej twórczość Łazarza Baranowicza. Wydana dekadę później synteza Czesława Hernasa *Barok* (Warszawa 1973) już o pisarzu tym nie wspomina. O twórców polsko-ruskich upomnieli się krakowscy rusycyści odchodzącego już dziś pokolenia, Ryszard Łużny i Wiesław Witkowski<sup>11</sup>. Rozwijaną w Rzeczypospolitej literaturę ruską analizowali krakowscy badacze młodszych od poprzednich generacji: Aleksander Naumow<sup>12</sup> i Jan Stradomski<sup>13</sup>. Monografię i antologię utworów tego kręgu sporządził polonista ukraiński, Rostysław Radyszewski<sup>14</sup>. Polonistów z Polski w tym szeregu zabrakło.

A przecież nadal zachowuje prawomocność uwaga Janusza Maciejewskiego: „Sytuacja wielojęzyczności (choć zmniejszająca swój charakter wraz ze zmianą formacji) trwała nie tylko w XVII, ale i w XVIII oraz przez większość XIX wieku”<sup>15</sup>. I nie tracą aktualności uwagi Marii Janion o słowiańskim horyzoncie kultury polskiej, w tym o jej wspólnotcie z kulturą ruską<sup>16</sup>, także marzenie tej uczzonej o alternatywnej opowieści o polskiej przeszłości, dotąd przecież zbyt często „odcinającej się” od Wschodu<sup>17</sup>.

Tyle o Polsce, lecz przecież nie lepiej wygląda sytuacja na Ukrainie.

Na początku lat osiemdziesiątych – pisze Aleksandra Hnatiuk – w literaturoznawstwie ukraińskim nastąpił przełom w podejściu do tego zagadnienia: historycy literatury zaproponowali włączenie do piśmiennictwa ukraińskiego niektórych nie-ukraińskojęzycznych zabytków; chodziło przede wszystkim o utwory z XVI i XVII wieku pisane w języku polskim i łacińskim, tematycznie związane z Ukrainą, oraz osiemnastowieczne utwory pisane w języku zbliżonym do rosyjskiego, tradycyjnie zaliczane do literatury rosyjskiej<sup>18</sup>.

I choć badaczka ta uznaje za „oczywiste” zaszeregowanie do literatury ukraińskiej pisarzy polskojęzycznych, to przecież sygnalizuje niepokojącą

<sup>11</sup> Obaj będą przywoływani w dalszych partiach tej pracy.

<sup>12</sup> A. Naumow, *Wiara i historia. Z dziejów literatury cerkiewnosłowiańskiej na ziemiach polsko-litewskich*, Kraków 1996; *idem*, *Domus divisa. Studia nad literaturą ruską w I Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.

<sup>13</sup> J. Stradomski, *Spory o „wiarę grecką” w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2003.

<sup>14</sup> R. Radyszewski, *Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII wieku*, cz. I: *Monografia*, Kraków 1996; cz. II: *Roksołański Parnas. Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII wieku. Antologia*, oprac. R. Radyszewskiej, Kraków 1998.

<sup>15</sup> J. Maciejewski, *Kształtowanie się syntezy dziejów literatury polskiej w powojennych dziesięcioleciach* [w:] *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów*, red. T. Michałowska, Z. Goliński, Z. Jarosiński, s. 103.

<sup>16</sup> M. Janion, *Ruskie i polskie* [w:] *eadem*, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006, s. 211–256.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>18</sup> A. Hnatiuk, *Polsko-ukraińskie pogranicze w literaturze renesansu i baroku*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1994, z. 2, s. 137.

tendencję do jednostronnego anektowania obszarów piśmiennictwa, które powinny być własnością wspólną obu narodów.

Jeżeli bowiem uprawiana w ostatnich dziesięcioleciach ukrainistyka na Ukrainie (bądź białorutenistyka na Białorusi) zaliczała utwory pisarzy polskojęzycznych do swego poletka badawczego, to tylko publikując je w przekładach na swój język i nie informując (a jeżeli wspominając, to tylko na końcu książki, w prawie niezauważalnym przypisie lub przy okazji fotografii pierwodruku) o języku oryginału. Co więcej, do literatury ukraińskiej zaliczano pisarzy łacińskojęzycznych, takich jak Paweł z Krosna (nazywany obowiązkowo Pawłem Rusinem z Krosna) czy Mikołaj Hussowski, łacińsko-polskojęzycznych, jak choćby Stanisław Orzechowski, Sebastian Klonowic (nazywany Klientowiczem) czy Szymon Szymonowic, oraz polskojęzycznych, np. Macieja Strykowskiego czy braci Zimorowiców. Anektowano więc całe obszary literatury polskiej bez refleksji na temat tożsamości danego pisarza – do zawłaszczenia wystarczył fakt, że pisarz mieszkał na Rusi bądź o Rusi pisał. A wszystko to mieszano z utworami rzeczywiście ruskimi, lecz pisanymi w języku polskim, bądź z utworami powstającymi w ówczesnym języku ruskim (też zresztą tłumaczonym na współczesny język ukraiński)<sup>19</sup>. W ten właśnie sposób ukraińscy na Ukrainie postępowali nie tylko u schyłku czasów sowieckich, w latach osiemdziesiątych XX wieku, ale też w czasach niepodległości. Przełomem stała się dopiero, wydawana w Kijowie od roku 2013 – na razie nieukończona – *Historia literatury ukraińskiej w 12 tomach*<sup>20</sup>. Konsekwentnie wyróżnia ona działy „Łatynomowna literatura” czy „Pol’škomowna poezija”, a cytaty podaje lojalnie w języku oryginału, dodając przekład ukraiński.

Oczywiście, także w przypadku tej syntezy niejedno z zaszeregowień można uznać za dyskusyjne. Ale co z tego? Dorobku wielu pisarzy nie da się podzielić według dzisiejszych kryteriów narodowych. Nie da się podzielić nawet wtedy, gdy jest to dorobek dwujęzyczny – bo czemu właściwie miałby służyć taki podział i jaki mieć sens? I nie zapominajmy: tendencję do anektowania obszarów piśmiennictwa łacińskojęzycznego, niemieckojęzycznego czy ruskojęzycznego wykazywała przez długie lata również filologia polska. W serii oświeceniowej *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut”* pojawia się hasło „Lengnich Gotfryd”, mimo że twórca ten pisał wyłącznie po łacinie

<sup>19</sup> Zob.: *Ukraińska literatura XVIII st.*, wstęp, st., uporiad., prym. O.W. Myszanycz, hołowa redkoł. I.O. Dzewerin, red. W.I. Krekoteń, Kijów 1983; *Ukraińska literatura XVII st.*, wstęp, st., uporiad., i prym. W.I. Krekoteń, red. O.W. Myszanycz, Kijów 1987; *Ukraińska poezija: seredyna XVII st.*, uporiad. W.I. Krekoteń, M.M. Sułyma, Kijów 1992; W.O. Szewczuk, *Muza Roksołańska: ukraińska literatura XVI–XVIII stoliť u 2 kn.*, kn. 1: *Renesans. Ranne baroko*, kn. 2: *Rozwynene baroko. Pizne baroko*, Kijów 2004–2005.

<sup>20</sup> *Istorija ukrajińskoj literatury u dwanaďcacy tomach*, redkoł. W. Donczyk (hołowa) et al. Dotychczas ukazały się: t. 1: *Dawnia literatura (X – persza połowyna XVI st.)*, nauk. red. J.W. Pełeszenko, M.M. Sułyma, peredm. M.H. Żułyńskij, Kijów 2013; t. 2: *Dawnia literatura (druha połowyna XVI – XVIII st.)*, nauk. red. W.I. Sułyma, M.M. Sułyma, Kijów 2014; t. 4: I.M. Dziuba, *Taras Szewczenko*, nauk. red. M.H. Żułyńskij, Kijów 2014.

i po niemiecku<sup>21</sup>. W serii romantycznej tego dzieła istnieje hasło „Bułharyn Tadeusz”, mimo że wszystkie podane tu druki zwarte tego autora powstały w języku rosyjskim<sup>22</sup>. W antologii Juliana Lewańskiego *Dramaty staropolskie* dwujęzyczny *Wizerunek śmierci przeświątego Jana Chrzciciela* Jakuba Gawatowica jest publikowany tylko po polsku. Pojawia się jedynie informacja: „Dwa intermedia, ogłoszone przez M. Dragomanowa („Kijewska starina” 1883, grudzień) podajemy w przekładzie Mariana Jurkowskiego i Eustachego Łapskiego”. Nawet więc nie zechciano powiadomić, z jakiego języka został dokonany ów przekład<sup>23</sup>.

Na tym tle korzystnie prezentuje się nauka rosyjska. Już przed stu laty Władimir Pierietc (1870–1935), prowadząc szerokie badania porównawcze nad piśmiennictwem ukraińskim i rosyjskim, omawiał na równych prawach także utwory polskojęzyczne<sup>24</sup>. Później Aleksandr Panczenko, przedstawiając siedemnastowieczną poezję rosyjską, ukazywał ją na tle kulturowego dziedzictwa Rzeczypospolitej<sup>25</sup>. Ostatnio Marina Kisielewa pisała: „Dla Rosji właśnie Polska, z którą przez długi czas znajdowała się w stanie wojny, stała się podstawowym »przewodnikiem« zachodnich wpływów i źródłem nowości”<sup>26</sup>. Obiektywizm nie jest dziś modny, ale nie przestaje być wymogiem, do spełnienia którego badacz powinien dążyć.

## Kijów Mohyły

Toczące się w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej polemiki religijne, a także dzieła pisane po polsku lub po łacinie, a będące apoteozą „ojczystej”, „domowej” Rusi, mogły być jeszcze zaliczane do literatury nie tyle nawet polskojęzycznej, ile po prostu polskiej. Inaczej działo się w przypadku literatury tworzonej po polsku, broniącej jednak „katolickiej świętej apostołskiej wschodniej Cerkwi” (jak często nazywano wtedy prawosławie) oraz „świętej

<sup>21</sup> *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 5, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, Warszawa 1967, s. 240–243.

<sup>22</sup> *Ibidem*, t. 7, oprac. zespół pod kierownictwem I. Śliwińskiej i S. Stupkiewicza, Warszawa 1968, s. 185–186.

<sup>23</sup> *Dramaty staropolskie*, t. II. *Polski dramat humanistyczny. Misteria i dialogi religijne*, oprac. J. Lewański, Warszawa 1959, s. 435. Oczywiście, biorę pod uwagę działania ówczesnej cenzury, uczulonej na wszystko, co „ruskie”, ale nie wykluczam też (wynikającej zapewne z różnorodnych przyczyn) autocenzury edytora.

<sup>24</sup> Zob. W. Pierietc, *Issledowanija i materialy po istorii starinnoj ukrajskoj litieratury XVI–XVIII wiekow*, Moskwa 1962, zwłaszcza rozdz. II („*Kniga duszy, naricajemaja złoto*”). *Nieizdannnye soczinenija mietropolita Petra Mogiły*) i rozdz. III (*Iz nabludienij nad ukrajskim wirszepisanijem XVI–XVII ww.*).

<sup>25</sup> Zob. A.M. Panczenko, *Russkaja stichotwornaja kul'tura XVII wieka*, Leningrad 1973, zwłaszcza rozdz. *Pisatielskaja obszczina posledniej trieti XVII w.*

<sup>26</sup> M.C. Kisielewa, *Intellektualnyj wybor Rossiji wtoroj polowiny XVII – naczała XVIII wieka*, Moskwa 2011. Na tę książkę zwrócił mi uwagę prof. Wasilij Szczukin.

Rosji” (jak wówczas często nazywano wcale nie Moskwę, lecz Ruś podległą Rzeczypospolitej). W kulturze państwa polsko-litewskiego zaistniało w każdym razie piśmiennictwo tworzone w języku polskim, ale należące do tradycji Wschodu. A może wręcz do Zachodu i Wschodu równocześnie.

Nie powinno być ono poza zasięgiem zainteresowań polonisty. I wcale nie dlatego (lub: nie przede wszystkim dlatego), by trzeba było odpowiedzieć na aneksjonistyczne zapędy literaturoznawstwa ukraińskiego. Przeciwnie: chodzi o refleksję nad wspólnotą czy choćby tylko współtowarzyszeniem literatur słowiańskich powstających w Rzeczypospolitej. Zazwyczaj przecież po polsku i rusku pisał ten sam człowiek. Jeżeli więc nawet – paradoksalną koleją rzeczy – polonista może spotkać się z ukrajinistą na gruncie zapędów aneksjonistycznych (bo aneksji dokonują obie strony), to kategoria wspólnoty czyni ten problem drugorzędny.

Zjawisko literatury ruskiej w języku polskim pojawiło się po unii brzeskiej, lecz wspomniana gałąź prawosławna stała się naprawdę możliwa dopiero po reformie Cerkwi wschodniej, dokonanej przez Petra Mohyłę. Terenem, na którym fenomen ów powstawał, stało się założone przez Mohyłę Kolegium Kijowsko-Mohylańskie. Szybko zaczęto tu pisać panegiryki na cześć metropolity. Z jednej strony była to na przykład ruska *Eufonija weselobrmiaczajaja* (Kijów 1633)<sup>27</sup>, z drugiej – polska *Mnemosyne sławy, prac i trudów Piotra Mohyły* (również Kijów 1633), której autor (był nim być może Aleksander Tyszkiewicz) głosił chwałę ruskiego dostojnika.

Szczególnie znamienne były jednak utwory religijne. Pochodzący z Witebszczyzny, a wykształcony w Akademii Zamojskiej Sylwester Kossow, druga po Mohyle najważniejsza postać ówczesnego ruskiego prawosławia, wydał w roku 1635 *Exegesis, to jest danie sprawy o szkołach kijowskich i winniczkich*, m.in. apelującą – w obliczu świeżo założonego Kolegium Kijowskiego – o uczenie się przez Rusinów łaciny. Dużo większe znaczenie miała dokonana tego roku przez Kossowa przeróbka piętnastowiecznego *Pateryku Kijowsko-Pieczerskiego*<sup>28</sup>. Książka ta, dedykowana Adamowi Kisielowi, nosiła tytuł *Paterikon abo żywoty ss. Ojców Pieczerskich obszernie słowiańskim językiem przez świętego Nestora ... przedtem napisany. Teraz zaś z graeckich, łacińskich, słowiańskich i polskich pisarzów objaśniony i krocej podany*. Praca Kossowa ma znaczenie przełomowe i symboliczne: oto bowiem księga ruskiego prawosławia, traktująca o jego sercu, bo o kijowskiej Ławrze, i tam też opublikowana, powstała na podstawie piśmiennictwa już nie tylko greckiego i cerkiewnego, ale też „heretyckiego” i „papistowskiego”: łacińskiego i polskiego. Już samo takie otwarcie było dotąd w Kijowie nie do wyobrażenia. Ale jakby i tego było mało, *Paterikon* sam został napisany po polsku. Polszczyzna stała się więc językiem pierwszej drukowanej wersji *Pateryku Kijowsko-*

<sup>27</sup> Zob. N. Jakowenko, *Historia Ukrainy do końca XVIII wieku*, przeł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 203.

<sup>28</sup> Zob. *Pateryk Kijowsko-Pieczerski, czyli opowieści o świętych ojcach w pieczarach kijowskich położonych*, przeł. i oprac. L. Nodzyńska, Wrocław 1993.

-*Pieczerskiego* (wersję cerkiewną – zresztą również przerobioną – wydano w Kijowie dopiero w roku 1661). Tym samym awansowała polszczyzna do jednego z „narodowych” języków Rusi. Obok cerkiewnoślowliańskiego i „ruskiej mowy”, choć także obok łaciny.

Nie sposób wymieniać kolejnych utworów napisanych w tych, nowych na Rusi, językach, a opublikowanych wówczas w Kijowie. Powiedzmy więc tylko o kolejnej po *Paterikonie* ruskiej hagiografii: ogłoszonym tu w roku 1638 polskojęzycznym tomie *Teratourgama lubo cuda które były tak w samym święto-cudotwornym Monasteru Pieczarskim Kijowskim...* autorstwa Atanazego Kalnofojskiego. Wspomnieć też trzeba o drugim fakcie symbolicznym. Gdy bowiem na początku stycznia 1647 roku zmarł Mołyła, na jego pogrzebie w Cerkwi Uspieńskiej Ławry Peczerskiej student kijowskiego Kolegium, Józef Kalimon, wygłosił prozaiczno-wierszowany epicedion *Żal ponowiony*. Tak więc pochwała prawosławnego metropolity, jaka rozbrzmiewała podczas jego pochówku w najściślejszym centrum ruskiego prawosławia, została wygłoszona po polsku. I, jak się wydaje, potraktowano to jako rzecz naturalną.

Bo też nawet w trakcie powstania Bohdana Chmielnickiego polszczyzna nie utraciła swej roli – w wielu przypadkach używał jej sam Chmielnicki<sup>29</sup>. I nawet gdy ziemie Ukrainy naddnieprzańskie zostały po Radzie Perejaśławskiej opanowane przez Moskwę, rola tego języka się nie skończyła, przeciwnie: polszczyzna zalsniła nowym blaskiem. Świadczy o tym dorobek pisarski Czernihowa.

## Czernihów Baranowicza

Miasta tego nic dotąd z Polską nie łączyło. Stary gród ruski, podbity przez Litwę w drugiej połowie XIV wieku, został jej odebrany przez Moskwę półtora stulecia później, w roku 1503, a tym samym nie wszedł w skład Rzeczypospolitej, powstałej w wyniku unii lubelskiej. Dopiero po rozejmie dywilińskim 1618 roku znalazł się w granicach Korony. Od roku 1626 funkcjonowała w Czernihowie drukarnia, tłocząca jednak wyłącznie cyrylicą<sup>30</sup>. W języku rusko-cerkiewnym pisał też w Czernihowie Cyryl Trankwillon Stawrowiecki<sup>31</sup>. Natomiast polszczyzna zaczęła rozbrzmiewać tu dopiero pod panowaniem Moskwy. Jak to było możliwe?

<sup>29</sup> Zob. P. Borek, *Szlakami dawnej Ukrainy. Studia staropolskie*, Kraków 2002, s. 161–210.

<sup>30</sup> Zob. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 6: *Małopolska – ziemie ruskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław–Kraków 1960.

<sup>31</sup> Zob. o nim: W.N. Pierietc: *Issledowanija...*, s. 148–151; M. Kuczyńska, *Ruska homiletyka XVII wieku w Rzeczypospolitej: ewolucja gatunku – specyfika funkcjonalna*, Szczecin 2004.



W roku 1657 prawosławnym biskupem czernihowskim (od 1663 roku z tytułem arcybiskupa) został Łazarz (imię świeckie Łuka) Baranowicz (1617–1693). Wykształcony, jak wielu prawosławnych z jego pokolenia, w kolegiach jezuickich Wilna i Kalisza, został profesorem gramatyki, poetyki i retoryki w Kolegium Kijowsko-Mohylańskim, a w latach 1650–1652 był rektorem tej uczelni. Z początku – jak w tomie kazań *Miecz duchowny* (Kijów 1666) – używał języka cerkiewnego i mieszającej się z nim tzw. prostej mowy. Gdy jednak kilka miesięcy później, w roku 1667, okupację moskiewską usankcjonował rozejm w Andruszowie, coraz częściej tworzył już po polsku, tak jakby język ten wiązał go ze światem młodości<sup>32</sup>.

Pierwszy polski zbiór Baranowicza liczył 400 stron. Wydany w Kijowie w roku 1670, został zatytułowany na modłę barokową – *Apollo chrześcijański opiewa żywoty świętych, z chwałą ich cnoty ucho skłoń z ochoty* – i był rodzajem kolejnej ruskiej hagiografii. Wkrótce potem opublikował Baranowicz swe dzieło najwybitniejsze i „najbardziej uniwersalne”<sup>33</sup>: *Lutnię Apollinową każdej sprawie gotową*. Ta księga jeszcze obszerniejsza, ponad 550-stronicowa, została ogłoszona w roku 1671, również w Kijowie, i zawierała około tysiąca utworów, zwłaszcza wierszy religijnych, pogrupowanych w cykle o Chrystusie, Matce Boskiej i męczennikach. Ale – choć marginalnie – odzwierciedlała też ówczesne konflikty. Tytuł jednego wiersza głosił: *Nie będzie, jako świat światem, Rusin Polakowi bratem*, choć w rzeczywistości utwór ten wzywał do zgody obu narodów:

Mężny Rusinie, nie wadź się z Polaki [...]  
Polaku, Rusinie,  
Idź na Turczyzna, niechaj przez was ginie<sup>34</sup>.

Baranowicz rzeczywiście wierzył w możliwość antytureckiego sojuszu Moskwy z Rzeczpospolitą, marzył „o jakimś szerokim wrogich sobie dotąd ludów słowiańskich sojuszu, by zwrócić następnie siły przeciw nieprzyjaciółom krzyża św.”<sup>35</sup>. Marginalnie należy też traktować wiersz sławiący uroki przyrody: *O wiosnie. Wszystkim wiosna nie jest sprorna*:

Wiosna nim miłym dżdżem ziemię poleje,  
Zwyczajna wiatrem tęgim naprzód wieje.  
Z ciepłych ptaszęta krajów przylatają,  
Wnet nam głosami swymi zaśpiewają;

<sup>32</sup> Zob. R. Łużny, *Akademia Kijowsko-Mohylańska a kultura polska*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 2, s. 65.

<sup>33</sup> R. Radyszewskij, *Polskojęzyczna poezja ukraińska...*, s. 182.

<sup>34</sup> Cyt. za: R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska. Z dziejów związków kulturalnych polsko-wschodniosłowiańskich w XVII–XVIII w.*, Kraków 1966, s. 155. Fragmenty tego utworu cytuje też T. Grabowski, *Z dziejów literatury unicko-prawosławnej...*, s. 80.

<sup>35</sup> A. Jabłonowski, *Akademia Kijowsko-Mohylańska. Zarys historyczny na tle rozwoju ogólnego cywilizacji zachodniej na Rusi*, Kraków 1899–1900, s. 147–148.

Skowronek trzepiąc po wietrze skrzydłami  
Napełni one swoimi głosami.

Jaskółka z zimnej wyleciawszy wody  
Sam, tam latając, zażyje swobody<sup>36</sup>.

W roku 1674 wrócił Baranowicz do cerkiewszczyzny i wydał w Kijowie drugi zbiór kazań: *Truby słowies propowiednych* (*Трубы словес проповедных*, czyli *Fanfary słów kaznodziejskich*). Dedykował go carowi Aleksemu Michajłowiczowi. Czyżbyśmy stanęli u źródeł zjawiska, które nazwałem tu literaturą polsko-rusko-rosyjską?

Na Baranowiczu – pisał niegdyś Michał Wiszniewski – który wierszował po polsku i po rusku, drukował swoje książki gockim drukiem i kirylicą, widzimy przejście literatury rusko-polskiej na rosyjską. Baranowicz już wszystkie swoje ruskie pisma w[ielkim] książętom moskiewskim dedykował<sup>37</sup>.

A jednak orientacja polityczna nie może decydować o przynależności pisarza do danej literatury. Co innego język – ten jednak u pisarzy ruskich był od stuleci rozmaity. Twórczość Baranowicza, rozwijana w Czernihowie pod panowaniem moskiewskim przez długich siedemnaście lat i tam też najczęściej publikowana, niczym się nie różni od dorobku twórców kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, stanowi ich bezpośrednią kontynuację.

Dla Czernihowa bowiem arcybiskup Baranowicz pełnił podobną rolę, jak dla Kijowa metropolita Mohyla. I niczego tu nie zmieniał ani inny czas, ani odmienna przynależność państwową. W tymże roku 1674, na bazie miejscowego kolegium jezuickiego, założył Baranowicz w Nowogrodzie Siewierskim kolegium prawosławne, a przy nim – drukarnię. Wokół tych instytucji skupił grono uczonych, teologów, sztycharzy i malarzy. Większość swych prac ogłaszał teraz w tej oficynie – i niemal bez wyjątku były to znowu prace polskie. W roku 1676 opublikował tu aż trzy zbiory poetyckie. Były to: *Księga śmierci, albo Krzyż Chrystusów, Księga rodzaju, w której palcem Ojcowskim napisane* oraz *Nowa miara starej wiary Bogiem udzielona* – ta ostatnia dedykowana ponownie carowi Aleksemu, a będąca odpowiedzią na pracę księdza Benedykta Boyma *Stara wiara albo jasne pokazanie* (Wilno 1668). Po śmierci cara ogłosił Baranowicz w roku 1677, tym razem jednak z powrotem w Kijowie, polsko-ruski *Placz o śmierci wielkiego monarchy Aleksego* (*Плач о смерти царя Алексея и причесание царю Феодору*). Ponownie w Kijowie opublikował w roku 1678 wierszowane *O trafunku życia ludzkiego*. Gdy zaś w roku 1679 przeniósł drukarnię z Nowogrodu Siewierskiego do swej siedziby arcybiskupiej, ogłosił w 1680 roku w Czernihowie dwa ostatnie polskie zbiory: *Notij pięć, ran Chrystusowych pięć* (to również w wersji ruskiej), dedykowa-

<sup>36</sup> Cyt. za: *Poeci polskiego baroku*, oprac. J. Sokołowska, K. Żukowska, Warszawa 1965, t. 1, s. 471.

<sup>37</sup> M. Wiszniewski, *op. cit.*, s. 390.

ne następcy Aleksego, carowi Teodorowi (Fiodorowi) Aleksiejewiczowi, oraz prozatorsko-wierszowane *W wieniec Bożej matki ss. ojców kwiatki*. W tym samym roku wydał w Czernihowie ruskie *Słowo na uspienije prieswiatyja Bohorodicy*, a w roku 1683 polsko-ruską *Carycę nieba i ziemi (Царюца небы і землі)*. Drukarnia nowogrodzko-czernihowska wydała ogółem około 50 książek, nie tylko Baranowicza – będzie jeszcze o nich mowa.

Powstające w ciągu siedemnastu lat dzieło Łazarza Baranowicza jest ilościowo olbrzymie, nigdy jednak nie było cenione – zresztą w granicach moskiewskich nie miało zbyt wielu odbiorców. W XIX wieku Jan Wagilewicz (Iwan Wahyłewycz) uważał, że prace Baranowicza „odznaczają się wykładem jasnym, polszczyzna z ruska; jednak jako poeta nieszczęśliwie się odznacza”<sup>38</sup>. W naszych czasach podobnie pisał Ryszard Łużny:

W większości wypadków zbiory utworów Baranowicza zawierają świadectwa wierszoklectwa najgorszego gatunku, wyniki manii rymowania wypowiedzi słownych jak najdalszych od wszelkiej już nie tylko poetyczności, ale nawet literackości, okazy prawdziwych dziwolągów językowych, przykłady złego smaku w zakresie stylu i wiersza<sup>39</sup>.

Lecz mimo to w obu pierwszych tomach polskich badacz ten był gotów

[...] wydobyć zarówno pojedyncze utwory, jak i całe zespoły wierszy ciekawszych od strony treści, wyróżniających się swą niedewocyjną tematyką, zwracających uwagę poprawniejszą polszczyzną i lepszym kształtem wierszowym, a nawet interesujących ze względu na pomysł, niebanalny sąd, świeższą myśl czy oryginalniejsze rozwiązanie artystyczne<sup>40</sup>.

Z dzisiejszej perspektywy pozostaje Baranowicz fenomenem socjologicznym: pierwszym polskojęzycznym pisarzem, którego „przekroczyła granica”. Wszak – czy w Rzeczypospolitej, czy w Moskwie – tworzył on stale na ojczyźnej Rusi...

## Między Kijowem a Moskwą

Tymczasem trwał, rozpoczęty w dobie Chmielnickiego, *exodus* przedstawicieli ruskich elit prawosławnych do samego już miasta Moskwa. Jako pierwsi osiedli tam w roku 1649 – zaproszeni przez Aleksego Michajłowicza, a przysłani przez metropolitę Kossowa – Arsenij Satanowski i Epifanisz Sławieniecki (zm. 1675). Odtąd stała się Moskwa chłonnym i wielostronnym od-

<sup>38</sup> J. D. Wagilewicz, *Pisarze polscy Rusini*, wraz z dodatkiem *Pisarze łacińscy Rusini*, oprac. R. Radyszewskij, Przemysł 1996, s. 31.

<sup>39</sup> R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej...*, s. 128–129.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 129. O „prawdziwych ziarnach poezji” w *Lutni Apollinowej Baranowicza* nadmienia też W. Mokry, *Od Ilariona do Skoworody. Antologia poezji ukraińskiej XI–XVIII w.*, Kraków 1996, s. 84.

biorcą ruskiej kultury z Rzeczypospolitej. Jak świadczył Baranowicz, nawet członkowie Rady carskiej czytali „z wielką przyjemnością księgi i historie lackie”<sup>41</sup>. Współczesna badaczka przytacza w tej mierze szereg przykładów<sup>42</sup>.

Największym moskiewskim triumfem Mohylańskiego Kijowa stała się twórczość i działalność Symeona Połockiego (1629–1680)<sup>43</sup>. Urodzony w Rzeczypospolitej (zapewne w Połocku w Wielkim Księstwie Litewskim) jako Samuel Gawryłowicz Piotrowski-Sitnianowicz, był wychowankiem kijowskiego kolegium i uczniem Baranowicza. W młodości, spędzonej w Kijowie i Połocku, pisał głównie po polsku i tylko czasem używał łaciny bądź cerkiewnego. Najwcześniejszym jego wierszem był pochodzący z roku 1648 polski przekład akatysty. W sumie w języku polskim napisał około 60 utworów<sup>44</sup>. Były to wiersze dydaktyczne, przepojone duchem chrześcijańskim, niezawierające jednak śladu polemik religijnych. W *Modlitwie w utrapieniu* pisał np.:

Panie wszego stworzenia, Boże wszechmogący,  
Z dobroci swej wrodzonej człowieka lubiący,  
Wejrzy łaskawym okiem dziś na biedy moje,  
A daj rękę pomocy, bom stworzenie Twoje.  
Nieprzyjaciel duszewny na mnie następuje,  
Nieprawego człowieka z kłamstwem naprawuje  
Pragnącego krwi mojej, owszem samej dusze,  
A ja ledwie nie tonąć we łzach gorzkich muszę<sup>45</sup>.

Bajka *Trudno wszystkim dogodzić* miała natomiast charakter zupełnie inny – sytuowała się na granicy poetyki absurdu:

Starzec i malec w drogę się puścili,  
W którą dla folgi osła sposobili.  
Starzec, młodemu godząc, pacholęciu  
Dał wprzód siedzieć, sam szedł przy bydlęciu.  
Alic spotkawszy ludzie mu nałają:  
„Zepchni młodego, a sam wsiądź!” – wołają.  
Wsiadł starzec, dziecię puściwszy przed sobą,  
Alic się spotkał z niektórą osobą,  
Która zawoła: „Wej, starca głupiego,  
Sam duży jedzie, trudzi niedużego”.

<sup>41</sup> Cyt. za: R. Łużny, *Piśmiennictwo XVII wieku (1613–1690)* [w:] *Historia literatury rosyjskiej*, red. M. Jakóbiec, Warszawa 1976, t. I, s. 139. Por. też: J. Tazbir, *Polska XVII wieku na skrzyżowaniu kultur i wyznań* [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień, S. Urbańczyk, Warszawa–Kraków 1992.

<sup>42</sup> Zob. E. Małek, *Staropolska proza narracyjna w procesie literackim Rosji wieku XVII i XVIII*, Łódź 1983; *eadem*, *Narracje staropolskie w Rosji XVII i XVIII wieku*, Łódź 1988.

<sup>43</sup> Dzieła Symeona poświęcili studia A. Panczenko (*op. cit.*) i M. Kisielewa (*op. cit.*, zwłaszcza w rozdz. 5).

<sup>44</sup> Omawia je *Istorija ukrajinskoj literatury u dwanadcaty tomach*, t. II, s. 562–563.

<sup>45</sup> Cyt. za: R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej...*, s. 148.

Potym obadwaj pieszo iść zmyślili.  
 Natrafią ludzi jadących w tej chwili,  
 Którzy ich sprawie wielce się dziwiąją:  
 „Głupcy – rzkąc – osła mają, a wędrują”.  
 „Cóż czynić – mówią – obadwaj nań wsiędziem,  
 A zawołania takiego pozbędziem”.  
 Alić im jeszcze barziej nałajano,  
 Gdy tak siedzących na osle spotkano.  
 „Ostatnia rada – osła poniesiemy,  
 A zawždy tako nagany wydziemy”.  
 Toż szalonymi być ich rozumieli,  
 Że osła nieśli, którym jachać mieli. –  
 Wierżże, iż wszystkim nie może wygodzić,  
 Komu przydało się na świat urodzić<sup>46</sup>.

Według Łuźnego polskie wiersze Symeona świadczą „o świetnym opanowaniu przez młodego pisarza rzemiosła poetyckiego”<sup>47</sup>. Nie znajdziemy ich jednak w antologiach i opracowaniach polskiej poezji barokowej.

W roku 1656 w okupowanym przez wojska moskiewskie Połocku złożył Piotrowski śluby zakonne i przyjął imię Symeon. Tego roku witał ruskimi panegirykami przejeżdżającego przez Połock cara, a w 1660 roku przebywał osiem miesięcy w Moskwie i wielokrotnie gościł na Kremlu. Gdy wrócił do Połocka, znalazł się niebawem pod władzą polską, która z powrotem objęła w posiadanie to miasto. Miał prawo obawiać się o swe bezpieczeństwo, toteż gdy na początku roku 1664 ofensywa wojsk Rzeczypospolitej ruszyła dalej na wschód, przedostał się przez linię frontu i osiadł w Moskwie na stałe<sup>48</sup>. Odtąd – a więc co najmniej po szesnastu latach – porzucił w swej twórczości język polski i zaczął pisać w cerkiewszczyźnie, wszakże z domieszką słownictwa nie tylko białoruskiego i ukraińskiego, lecz też polskiego. Po rosyjsku mówił z cudzoziemską i przez moskwiczán był uważany za obcego. W bibliotece posiadał pisma Baranowicza oraz różne dzieła polskie, m.in. Kochanowskiego i Skargi, a w korespondencji używał nadal polszczyzny<sup>49</sup>.

W jakim sensie Symeon Połocki – klasyk literatury rosyjskiej – należy równocześnie do literatury polskiej (oczywiście w szerokim, także wielojęzycznym, znaczeniu tego słowa)? Jak pisze Łuźny, „przeniósł [on – A.R.] na grunt rosyjski system sylabiczny ze wszystkimi jego wypracowanymi w Polsce i obowiązującymi na ziemiach południowo- i zachodnioruskich właściwościami”<sup>50</sup>. Wiersze te zamknął Symeon w rękopiśmiennych zbiorach

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 149.

<sup>47</sup> R. Łuźny, *Akademia Kijowsko-Mohylańska a kultura polska ...*, s. 65.

<sup>48</sup> Por. E. Małek: *Symeon Połocki* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 235–237.

<sup>49</sup> Zob. R. Łuźny, *Akademia Kijowsko-Mohylańska a kultura polska ...*, s. 58, 65.

<sup>50</sup> *Idem*, *Psalterz rymowany Symeona Połockiego a Psalterz Dawidów Jana Kochanowskiego*, „*Slavia Orientalis*” 1966, r. XV, nr 1, s. 14.

*Wiertograd mnogocwietnyj* (*Вертоград многоцветный*, 1678) i *Rifmologijon* (*Рифмологион*, 1680), wydanych dopiero w wiele lat później. W roku 1680 opublikował w Moskwie jedyny za życia zbiór poetycki *Psaltyr' rifmowornaja* (*Псалтырь рифмоторная*), inspirowany w pewnym stopniu *Psalterzem Dawidowym* Kochanowskiego. Pisał:

Widziałem również księgi drukowane *Psalterz* wierszowany zawierające, pisane w dialekcie polskim, naszemu językowi słowiańskiemu bliskim, które były w użyciu nie tylko w krajach polskich, lecz również w stołecznym grodzie Moskwie. Pragnąłem, aby w naszych krajach rosyjskich znalazły się podobne, pisane w naszym słowiańskim języku. [...] We wszystkich krajach Rusi Małej, Białej, Czarnej i Czerwonej, a także w samym stołecznym i przez Boga strzeżonym grodzie Moskwie wielu, polubiwszy słodkie i zgodne śpiewanie *Psalterza* polskiego wierszem przełożonego, zwykło śpiewać te psalmy<sup>51</sup>.

Napisał też Symeon sztuki *O Nabuchodonosorie carie* (*О Навуходоносоре царя*) oraz *Komidija pritczy o bludnom synie* (*Комидия притчи о блудном сыне*), a tym samym stał się również pierwszym rosyjskim dramaturgiem. Sztuki te – pisze Wiktor Jakubowski – reprezentowały „gatunek tzw. dramatu szkolnego uprawiany w szkołach jezuickich, a za ich przykładem także w Kolegium Kijowsko-Mohylańskim i w szkołach bractw prawosławnych w Rzeczypospolitej”<sup>52</sup>. Że używany przez Symeona język nie był rosyjski, to nie ma nic do rzeczy – literatura polska też zaczyna się od utworów niepolskich.

Innymi słowy: Symeon Połocki jest tym pisarzem, który jako pierwszy – i na tę skalę jedyny – może być uznany za twórcę polsko-rusko-rosyjskiego. Po pierwsze dlatego, że swe dzieło rozpoczął od utworów w języku polskim. Po drugie dlatego, że wyrósł z tradycji polskiej: osiągnięcia polskiej poezji i dramatopisarstwa przeszczepił na grunt Rusi moskiewskiej. Po trzecie dlatego, że sam uważał się za Rusina i że głównym (a od pewnego momentu wyłącznym) językiem jego twórczości był cerkiewny. I po czwarte dlatego, że w Moskwie prowadził szeroką działalność oświatową i kulturalną – a to znów łączyło go z Rzeczpospolitą.

W roku 1667 car Aleksy Michajłowicz powierzył bowiem Symeonowi wychowanie swego syna Aleksego. Po śmierci carewicza w 1670 roku pod opiekę Symeona oddał władca drugiego syna, wspomnianego już Fiodora (Teodora). Ten, właśnie dzięki Symeonowi, poznał dobrze łacinę i język polski, a poezję Reja i Kochanowskiego darzył uwielbieniem. Z nauk Symeona korzystała też carówna Zofia, która również nauczyła się swobodnie czytać po polsku. Gdy więc w roku 1676 zmarł Aleksy Michajłowicz, a na Kremlu objął rządy Fiodor (jako Fiodor III), rola przybysza z Litwy dodatkowo jeszcze wzrosła. W roku 1677 założył on w Moskwie drukarnię, a w 1680 opracował projekt ufundo-

<sup>51</sup> Cyt. za: R. Łużny, *Piśmiennictwo XVII wieku (1613–1690)* [w:] *Historia literatury rosyjskiej...*, s. 141.

<sup>52</sup> W. Jakubowski, *Poezja sylabiczna* [w:] *Historia literatury rosyjskiej...*, s. 171.

wania tu szkoły wyższej opartej na wzorze kijowskim. To on też w roku 1679 wybrał i nadzorował nauczyciela 7-letniego carewicza Piotra. Tak więc drugie w życiu Symeona szesnastolecie (1664–1680) stało się w kulturze Moskwy jego czasem.

Może być słusznie uznany – pisze o nim Łużny – za najbardziej „polskiego” spośród „ruskich” pisarzy siedemnastowiecznych, a jego polska twórczość winna znaleźć jakieś określone miejsce także w historii naszej polskiej literatury tego okresu<sup>53</sup>.

Trudno o cenniejszą obserwację rusko-polskiej wspólnoty kulturowej.

Wpływy polskie na Ukrainie i Litwie – pisał niegdyś Aleksander Brückner – można by przewadze materialnej, zdobyciu czy złączeniu politycznemu wyłącznie przypisywać, ależ co do Moskwy miała się rzecz przeciwnie; była ona zupełnie obca, wroga, podejrzliwa, a mimo to nie oręż ani pług, lecz pióro i dźwięki, moda i towarzyskość polska rozgościły się w Kremlu i dworach. Brano od Anglików i Niemców broń i musztrę, dzwony i apteki, lekarzy i kupców, ale literaturę, muzykę, malarstwo, stroje pożyczano od wrogów-sąsiadów, uznając mimo woli ich wyższość i ogładę; polskie zegary, krzesła, stoły, świadczyły o tym samym<sup>54</sup>.

Chciałoby się zaoponować wobec wielkiego uczonego zarówno w sprawie kulturalnej wyższości obywateli Rzeczypospolitej, jak i niezmiennej polsko-rosyjskiej wrogości – wszak apogeum wpływów cywilizacyjnych Rzeczypospolitej w Moskwie przypada na czas po pokoju Grzymułtowskiego<sup>55</sup>. Przede wszystkim jednak trzeba dodać ważne uściślenie: kultura polska sama w sobie nigdy by nie „zdobyła” Moskwy. Pośrednikiem była łacińsko-polska, lecz wciąż przecież prawosławna – mohylańska Ruś<sup>56</sup>.

## Czernihów Galatowskiego

Polskojęzyczny ośrodek w poddanych władzy cara Czernihowie był czynny przez cały czas moskiewskich triumfów Symeona. U boku Baranowicza działał tu jego ulubiony uczeń z kijowskiego kolegium, Joanicjusz Galatow-

<sup>53</sup> R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej...*, s. 126.

<sup>54</sup> A. Brückner, *Promieniowanie kultury polskiej na kraje sąsiednie* [w:] *idem, Kultura, piśmiennictwo, folklor. Wybór prac*, red. W. Berbelicki, T. Ulewicz, Warszawa 1974, s. 370.

<sup>55</sup> Po 1686 r. cieszył się w Moskwie popularnością Jan III Sobieski: podczas gdy pokój z Rzeczpospolitą został zawarty, pozostawała otwarta sprawa wspólnej walki obu państw z Turcją.

<sup>56</sup> Podobne pośrednictwo jest zauważalne w sferze języka; por. S. Kochman, *Polsko-rosyjskie stosunki językowe od XVI do XVIII w. Słownictwo*, Opole 1975, zwłaszcza rozdział *Problem pośrednictwa białorusko-ukraińskiego w kontaktach językowych polsko-rosyjskich*.

ski (zm. 1688)<sup>57</sup>. Ten archimandryta klasztoru w Kupiatyczach koło Mińska, a następnie profesor uczelni kijowskiej i od roku 1658, po Baranowiczu, jej rektor, wydał 3 stycznia 1659 roku w Kijowie wielki (253 strony) zbiór kazań *Klucz rozumienija (Ключ разумения)*. Dzieło to – pisze dziś Marzanna Kuczyńska – „imponuje głębią wiedzy i rozległością myśli teologicznej. Podziwu godna jest wszechstronna erudycja homilety oraz nieograniczona wyobraźnia artysty”<sup>58</sup>. Jako dodatek wydał Galatowski – również w roku 1659 w Kijowie – *Naukę albo sposób złożenia kazania*, pierwszy podręcznik homiletyki ruskiej<sup>59</sup>. W Kijowie też opublikował w roku 1663 *Rozmowę białocerkiewską* – pokłosie dysputy odbytej przez niego 8 września 1663 roku w Białej Cerkwi z jezuitą Hadrianem Piekarskim<sup>60</sup>. Gdy wojska Piotra Doroszenki zburzyły w roku 1665 Akademię Kijowską, Galatowski, nie zrzekając się godności rektorskiej, tułał się przez kilka lat po Podolu, Wołyniu, Rusi Czerwonej i Litwie. We Lwowie opublikował 12 grudnia 1665 roku w wersji polsko-ruskiej *Niebo nowe z gwiazdami (Niebo nowe z nowymi zwiëzdamy, Небо новое с новыми звездами)*, a w 1667 nieznanie dziś *Siemija słowa bożego*. Ostatecznie na zaproszenie Baranowicza przybył do Czernihowa i w roku 1669 został wyświęcony na archimandrytę monasteru jeleckiego – tego samego, w którym przed ćwierćwieczem działał Trankwillon Stawrowiecki.

Już w roku 1669 wydał Galatowski w Kijowie wymierzoną w religię żydowską, a zwłaszcza w sektę Sabataja Cwi, pracę *Mesija prawdywyj Isus Chrystos (Мессия правдивый)*; jego wersję polską *Messiasz prawdziwy Jezus Chrystus* ogłosił tamże w 1672 roku, dołączając do niej cykl *Pieśni nabożnych* – artystycznie najbardziej udanych utworów w jego polskim dorobku. Wkrótce jednak po założeniu przez Baranowicza drukarni w Nowogrodzie Siewierskim przeniósł tam swą aktywność wydawniczą i w sierpniu 1676 roku opublikował *Skarb pochwały z każdej nauki wyzwolony do skarbnicy najsw. Bogorodzicy Jeleckiej*, a także jego wersję ruską *Skarbnica potrzebna (Скарбница)*. Odtąd – bardziej niż ktokolwiek z jego kręgu – wyspecjalizował się w polemikach religijnych, toczonych głównie po polsku, jak choćby w *Łabędziu z piórami...* z roku 1679. Również po przeniesieniu nowogrodzkiej drukarni do Czernihowa wydawał tam pisma w języku polskim, m.in. *Alphabetum rozmaitym Heretykom niewiernym* (23 VI 1681), dedykowane „Janowi Samujłowiczowi [sic! – A.R.], hetmanowi wojsk Najjaśniejszego Carskiego Wieliczeństwa Zaporoskich, obrońcy Prawosławno-Katolickiej cerkwi wschodniej”, a będące „rodzajem encyklopedii

<sup>57</sup> Zob. fundamentalną monografię Wiesława Witkowskiego *Język utworów Joannicjusza Galatowskiego na tle języka piśmiennictwa ukraińskiego XVII wieku*, Kraków 1969.

<sup>58</sup> M. Kuczyńska, *Ruska homiletyka...*, s. 123.

<sup>59</sup> Zob. P. Karwecki, *Prawosławna homiletyka Joannicjusza Galatowskiego (przełom w prawosławnej homiletyce XVII w.)*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1972, r. 10, nr 2, s. 205–237.

<sup>60</sup> Zob. T. Grabowski, *Z dziejów literatury unicko-prawosławnej...*



antyheretyckiej”<sup>61</sup>, lub ogłoszone bezimiennie antykatolickie *Fundamenta na których łacinnicy jedność Rusi z Rzymem [...] fundują* (7 VII 1683) czy antyariańską *Sophię Mądrość* (1686), dedykowaną metropolicie kijowskiemu Gedeonowi Czetwertyńskiemu. Dopiero ostatnimi pracami Galatowskiego wydawanymi w Czernihowie były z powrotem druki ruskie, m.in. *Bohi pohanskii* (*Богу поганские*, 1686), dedykowane „carowej ruskiej i wielkiej księżniczce moskiewskiej Zofii”. Galatowski zmarł 2 stycznia 1688 roku, zapewne w Czernihowie.

Wywarł wpływ na cały ówczesny świat prawosławny. Jego znaczenie dla literatury rosyjskiej podnosił Nikoła F. Sumcow<sup>62</sup>, znaczenie dla literatury rumuńskiej – Ștefan Ciobanu<sup>63</sup>.

Ponieważ dzieła te pisał przeważnie po polsku – wyraża swą opinię o Galatowskim Jan Janów – przeto niektórzy twierdzą, że jest autorem bardziej polskim niż ruskim, podobnie jak Mołyła, Baranowicz itd. Oczywiście niesłusznie, gdyż pisma te dążyły do innego celu niż prace Mołyły, który zmierzał do utwierdzenia łączności z Polską.

Ostatecznie – wyrokuję badacz – Galatowski „do kultury polskiej nie należy, jest tylko ciekawym okazem dalszego promieniowania jej na obszary, które ostatecznie od Polski odpadły”<sup>64</sup>.

Również i ta opinia budzi wątpliwości, bowiem – powtórzmy – o czyjejs przynależności do danej literatury nie może decydować ani orientacja polityczna, ani wyznaniowa, tym bardziej że nawet na tym terenie różnic między Galatowskim a wspomnianym przez Janowa Baranowiczem – nie widać. Negowanie częściowej choćby przynależności Galatowskiego do kultury polskiej przypomina nastawienie tradycyjnego literaturoznawstwa ukraińskiego, gdzie „do ukraińskiej literatury zaliczono [...] utwory tych autorów, których można było określić mianem patrioty, patriotą zaś mógł być rzecznik symbiozy prawosławia i kozactwa, nigdy zaś unita”<sup>65</sup>. Wydaje się, że czas najwyższy wyjść z oków politycznej poprawności.

Odrębne miejsce w literaturze tego czasu przypada Dymitrowi (imię świeckie Daniła) Sawiczowi Tuptale (1651–1709), od roku 1702 metropolicie rostowskiemu i jarosławskiemu. Jego najważniejsze dzieło, czterotomowe *Żytija swiatych* (*Книга жития святых*), zostało wydane w latach 1689, 1695, 1700 i 1705 w Kijowie. Praca ta, będąca przeróbką szesnastowiecznych

<sup>61</sup> J. Janów, *Galatowski Joanicjusz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII, Kraków 1958, s. 222.

<sup>62</sup> N.F. Sumcow, *K istorii južno-russkoj literatury siemnadcatogo stoletija*, wyp. 2: *Joannij Galatovskij*, Charków 1885.

<sup>63</sup> Ș. Ciobanu, *Din legăturile culturale româno-ucrainene. Joannichis Galatovschi și literature romanească veche*, București 1938.

<sup>64</sup> J. Janów, *Galatowski Joanicjusz...*, s. 221–222.

<sup>65</sup> A. Hnatiuk, *Polsko-ukraińskie pogranicze...*, s. 139.

*Minei*, wykazywała jednak również wpływ *Żywotów świętych* Piotra Skargi<sup>66</sup>. Zresztą Tuptało – pisarz ruski – tworzył także wiersze polskie i częściowo po polsku pisał pamiętnik; jego satyryczny utwór w języku polskim przytacza w swej monografii Radyszewski<sup>67</sup>. Według Endre Angyala Tuptało „przeszczepił barokowe legendy z polsko-katolickich *vitae sanctorum* na teren świata wschodniosłowiańskiego”<sup>68</sup>. Kanonizowany przez Cerkiew, znany jako św. Dymitr Rostowski, pozostał w piśmiennictwie polskojęzycznym jednym z dwóch – obok Mohyły – świętych prawosławnych.

Z Czernihowem związał się tymczasem Stefan (imię świeckie Symeon) Jaworski (1658–1722). Wydał on tu około roku 1685 anonimowe dziełko *Herkules post Atlantem* – cykl okolicznościowych utworów panegirycznych (wbrew tytułowi w większości polskich), poświęconych Barlaamowi Jasińskiemu, wówczas archimandrycie Ławry Peczerskiej (później metropolicie kijowskiemu). Przede wszystkim jednak stał się Czernihów kolebką rozwijanej następnie przez kilkanaście lat, w większości polskojęzycznej, literatury panegirycznej na cześć hetmana kozackiego Jana Mazepy. Ten nurt zapoczątkował Jan (Iwan) Ornowski (1651 – po 1705), podpisujący się „z Czernihowa”, który w roku 1688 ogłosił tu *Muzę Roksolańską o triumfalnej sławie Jana Mazepy*. Ostatnim znanym drukiem polskim wydanym w Czernihowie był *Apollo Sauromacki* tegoż Ornowskiego z roku 1703<sup>69</sup>. Oznacza to, że polska produkcja wydawnicza tego miasta rozwijała się w okresie 1676–1703: 27 lat. Cały czas pod panowaniem Moskwy.

„Powinno pojawić się kompletne wydanie utworów poetyckich w języku polskim autorów ukraińskich, jak Łazarja Baranowicza, Stefana Jaworskiego, Jana Ornowskiego” – pisze badacz niemiecki, Hans Rothe<sup>70</sup>.

Twórczość Łazarza Baranowicza oraz jego następców [...] – wtóruje mu Radyszewski – była dokumentem kultury i gustów estetycznych epoki; polskojęzyczni poeci na Ukrainie wytworzyli lokalną odmianę poezji panegiryczno-dydaktycznej i filozoficzno-medytacyjnej. Musi ona znaleźć swoje miejsce także w staropolskim piśmiennictwie<sup>71</sup>.

Nie wchodząc w kwestię oceny poetów polsko-ruskich, trzeba – powtórzmy – uznać ich dorobek za fenomen socjologiczny, w istotny sposób dopełniający obraz literatury polskiej drugiej połowy XVII i początku XVIII wieku, a zwłaszcza geografie literacką tego okresu. Dorobek ten z pewnością nie powinien umykać uwadze polonistów.

<sup>66</sup> Zob. T. Paczowski, *Echa „Żywotów świętych” P. Skargi w „Minejach” D. Rostowskiego* [w:] *II Międzynarodowy zjazd slawistów. Księga referatów. Sekcja II – Historia literatury*, Warszawa 1934, s. 119–121.

<sup>67</sup> R. Radyszewskij, *Polskojęzyczna poezja ukraińska...*, s. 263.

<sup>68</sup> E. Angyal, *Świat słowiańskiego baroku*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa b.r., s. 81.

<sup>69</sup> Zob. *Istorija ukraińskoj literatury...*, t. II, s. 565–566, 571–572.

<sup>70</sup> H. Rothe, *Zur polnischen Literatur bei den Ostslaven im 17. Jahrhundert* [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku...*, s. 177.

<sup>71</sup> R. Radyszewskij, *Polskojęzyczna poezja ukraińska...*, s. 204.

## Między Mazepą a Piotrem

Od połowy XVII stulecia literatura ruska w języku polskim rozwijała się w znacznej mierze na terytorium Rosji, tym samym więc była częścią zarówno kształtującego się po powstaniu Chmielnickiego piśmiennictwa ruskiego (ukraińskiego, białoruskiego), jak też kultur polskiej i rosyjskiej<sup>72</sup>. W obrębie wszystkich tych kultur należy też widzieć wymienione wyżej panegiryki na cześć Mazepy. Podobny utwór, *Alcides Rossyjski*, wydał w roku 1695 w Wilnie Filip Orlik (1672–1742). Słowo „rosyjski” oznacza tu raz jeszcze „ruski” i nie ma nic wspólnego z Moskwą (choć już dla Symeona Połockiego Ruś była przede wszystkim moskiewska). Orlik, obwołany 16 kwietnia 1710 roku hetmanem kozackim na obczyźnie, przyjął tego dnia *Pacta et Constitutiones legum libertatumque Exercitus Zaporoviensis* – pierwszą konstytucję ukraińską, spisana, jak widzimy, po łacinie i wzorowaną na polskich „wolnościach” (a więc i ograniczającą despotyczną dotąd władzę hetmana). Świadectwem żywych wciąż wpływów języka polskiego i kultury polskiej pozostał przede wszystkim monumentalny dziennik Orlika<sup>73</sup>. A i Kozacy mazepińscy nie zaniebdywali kontaktów z książką polską<sup>74</sup>.

Ale skrzydło „moskiewskie” okazało się bogatsze. Reprezentowali je wspomniany Jaworski oraz Teofan (imię świeckie Eleazar) Prokopowicz (1681–1736). Obaj ci metropolici prawosławni, mimo rozdzierającego ich głębokiego ideowego i osobistego konfliktu, pozostawili po sobie – obok łacińskich – także dzieła polskie. W przypadku Jaworskiego – po wydanym w Czernihowie *Herkulesie* – był to przede wszystkim tom *Pelnia nie ubywającej chwały w herbowym księżycu* (Kijów 1691), natomiast w przypadku Prokopowicza – zwłaszcza *Epinicjum* (Kijów 1709). Gdy bowiem 21 (10 starożytnego stylu) lipca 1709 roku w kijowskim soborze Sofijskim w obecności cara Piotra wygłosił Prokopowicz kazanie o niedawnym triumfie nad Szwedami pod Połtawą i gdy niebawem wydał je pt. *Panegyricus de celeberrima victoria*, powiększył je o wiersz łaciński *Epinicium sive Carmen triumphale de eadem Victoria nobilissima* oraz o ten sam wiersz w wersji polskiej *Epinicjum, albo Pieśń triumfalna o tejże przesławnej wiktoryji*. Ten barokowy utwór panegiryczny został jednak napisany stylem tak przejrzystym i klarownym, że stanowi dzieło jakby preklasyczne:

<sup>72</sup> Odrębne miejsce zajmuje w tym czasie Daniel Bratkowski, prawosławny szlachcic z Wołynia, autor wydanego w 1697 r. w Krakowie tomu *Świat po części przejrany*, ścięty przez wojsko polskie 26 listopada 1702 r. w Łucku. Pytanie, czy jego polską twórczość można opatrzyć etykietką „literatura ruska w języku polskim” pozostawiam otwarte.

<sup>73</sup> Zob. J.A. Gierowski, *Orlik Filip* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979.

<sup>74</sup> Zob. E. Różycki, *Książka polska i księgozbiory we Lwowie w epoce renesansu i baroku*, Wrocław 1994, s. 125–126. Na pozycję tę zwróciła mi uwagę dr Agnieszka Biedrzycka.

W takiej jednak przygodzie trudnej, zawikłanej,  
 A ktoś wygrał – o dzieło sławy niesłychanej!  
 Wygrałeś! A nie w czas swej dumy pożałował,  
 Padł i Faetonowej biady Szwed skosztował.  
 Więc przyjmi sławną palmę, o Monarcho mężny!  
 A któreć nadwerżył siły Mars potężny  
 W zawodzie tym odważnym, trudnym i nawalnym,  
 Odnowiaj i pokrzepiaj graniem triumfalnym<sup>75</sup>.

*Epinicjon*, napisany zaczerpniętym z tradycji polskiej sylabicznym trzy-nastozgłoskowcem, był bodaj pierwszym, a może i najpiękniejszym, polskim panegirycznym na cześć Piotra I. Zapoczątkował więc linię, która biegnie aż do wydanej w Połocku w roku 1803 *Puławy* Nikodema Muśnickiego<sup>76</sup>. Zarazem był *Epinicjon* jednym z ważnych osiągnięć literatury tworzonej po polsku w czasach saskich (choć poza granicami Rzeczypospolitej), zdając się przy tym zapowiadać już stylistykę epiki czasów stanisławowskich. Dla Łużnego stanowi w każdym razie nie tylko szczytowe osiągnięcie poetyckie Prokopowicza, lecz także najwybitniejsze w ogóle polskie dzieło poetyckie twórczości kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej<sup>77</sup>.

Oczywiście, polszczyzna w twórczości Prokopowicza była marginesem: językiem głównym tego piśmiennictwa, używanym do końca życia, pozostała – jak u Jaworskiego – łacina. Bo też dzieło Kolegium Mohylańskiego nadal służyło okcydentalizacji Rosji – wtedy już dokonywanej przez Piotra. Ale choć wzorów kulturowych będzie się już poszukiwało na dalszym Zachodzie, w krajach niemieckich i Holandii, to reforma Cerkwi będzie możliwa tylko na podstawie dziedzictwa kijowskiego.

Tak więc dziełem Akademii Kijowskiej stała się nie tylko literatura ruska w języku polskim. Przynajmniej w kilku omówionych tu przypadkach była to literatura polsko-rusko-rosyjska. Zjawisko to, niewątpliwie kontrowersyjne z punktu widzenia pojętej tradycyjnie historii literatury polskiej, jest najwyraźniejszym może przejawem staropolskiej literatury pogranicza. Bo też – pisze Łużny –

[...] w niektórych wypadkach trudno wprost przeprowadzić linię podziału pomiędzy tym, co należy odnieść do sfery życia kulturalnego jednego czy drugiego narodu, na czyje konto zapisać takie czy inne osiągnięcie, do dzieł którego z dwóch piśmiennictw odnieść to czy tamto dzieło, tego czy tamtego pisarza<sup>78</sup>.

<sup>75</sup> Cyt. za: R. Radyszewski, *Roksolański Parnas...*, s. 400.

<sup>76</sup> Zob. R. Dąbrowski, *Epopeja w literaturze polskiego Oświecenia*, Kraków 2015, s. 167–210.

<sup>77</sup> Zob. R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej...*, s. 140.

<sup>78</sup> R. Łużny, *Dawne piśmiennictwo ukraińskie a polska tradycja literacka [w:] Z dzieł stosunków literackich polsko-ukraińskich*, red. S. Kozak, M. Jakóbiec, Wrocław 1974, s. 12.

Jakie było dziedzictwo rusko-polskie w kształtującej się w XVIII wieku literaturze rosyjskiej, tworzonej już w języku narodowym?<sup>79</sup> Nie kusząc się o zobrazowanie tego zagadnienia, trzeba rzec, iż rola Prokopowicza okazała się porównywalna do roli Symeona Połockiego. To przy nim bowiem skupiła się „uczona drużyna” zwolenników utrzymania po śmierci Piotra jego reform. Był w tym gronie Mołdawianin, Antioch Kantemir, syn hospodara – jak niegdyś Mohyła. On pierwszy pisał potoczną mową rosyjską, choć w szeregu języków, jakie znał, był również polski i przypisywano mu nawet jeden polski dwuwiersz.

Poliszczyzny wyuczył się też syn rybaka spod Archangielska, Michał Łomonosow. Wyruszył on w roku 1730 do Moskwy, do Akademii Słowiańsko-Grecko-Łacińskiej, pod wpływem – jak sam wspominał – gramatyki Smotryckiego i *Psalterza* Symeona Połockiego. On jednak nie napisał już po polsku ani słowa, stał się natomiast kodyfikatorem nowożytnego języka rosyjskiego. Powtórzmy bowiem: kultura rosyjska doby po-Piotrowej budowała swą wielkość, sięgając do serca Zachodu, ponad upadającym państwem Sarmatów. Pytanie, czy proces ten byłby możliwy – i jak dalece byłby możliwy – bez wcześniejszego wpływu polsko-ruskiego, musi pozostać bez odpowiedzi.

W tradycji polskiej natomiast lata polsko-ruskiej (rosyjskiej) wspólnoty minęły bez echa. Nieraz jeszcze – aż do Bolesława Leśmiana i Michała Chorońskiego – będą obecni w literaturze obu narodów twórcy dwujęzyczni lub tacy, którzy tworzyli najpierw po polsku, później po rosyjsku, lub na odwrót. I jeszcze w naszych czasach pojawi się Polak, który powie: „Coraz częściej mam wrażenie, że jestem rosyjskim pisarzem piszącym po polsku”<sup>80</sup>. A jednak – poza wszelkimi tego typu wyjątkami – będzie już zawsze istnieć konieczność wyboru. I będzie to wybór zarówno polityczny, jak i konfesyjny oraz cywilizacyjny, pozwalający mówić o zjawisku, które Czesław Miłosz, człowiek pogranicza, określał jako „narodowa ortodoksja”. Dłużej, bo do drugiej połowy XIX wieku, utrzymała się wspólnota polsko-ruska, w rozumieniu: polsko-ukraińska lub polsko-białoruska. Ale i tu nastąpi z czasem konieczność wyboru, motywowanego choćby tylko politycznie.

Zapewne, wszystkie te procesy były nieuchronne. Bez odpowiedzi jednak pozostaje pytanie, czy rozdarcie słowiańskich poletek filologicznych musiało się dokonać tak radykalnie, tak głęboko. A można nawet pytać, czy piśmiennictwo naszych narodów nie stało się przypadkiem zakładnikiem polityki. Niestety bowiem: polityka odarta z wizji bywa często wykorzeniona z tradycji.

<sup>79</sup> Omawiał je P.N. Bierkow, *Rusko-polskije literaturnyje swiazi w XVIII wieku*, Moskwa 1958.

<sup>80</sup> M. Wilk, *Dom nad Oniego*, Warszawa 2006, s. 22.

## Bibliografia

### 1. Teksty literackie

#### Baranowicz Łazarz

*Miecz duchowny, iż jest' głagol Bożij, na pomoszcz cerkwi wojujuszczej...*, Kijów 1666.

*Apollo chrześcijański opiewa żywoty świętych z chwałą ich cnoty ucho skłoń z ochoty...*, Kijów 1670.

*Lutnia Apolinowa każdej sprawie gotowa na błogosławiącą rękę jako na takt jaki patrząc...*, Kijów 1671.

*Truby słowies propowiednych, na naroczityja dni prazdnikow...*, Kijów 1674.

*Księga rodzaju w której palcem Ojcowskim napisane: „Na początku było słowo”...*, Nowogród Siewierski 1676.

*Księga śmierci albo krzyż Chrystusow na której żywot nasz umarł, ale śmierć samą żyć nauczył...*, Nowogród Siewierski 1676.

*Nowa miara starej wiary...*, Nowogród Siewierski 1676.

*Placz o preslawlennij wielikago gosudara caria Aleksieja Michajłowicza i priwiewstwije cariu Fiodoru Aleksiewiczu...*, Kijów 1677.

*O przygodach życia ludzkiego wierszem polskim*, Czernichów 1678.

*Notij pięć ran Chrystusowych pięć...*, Czernichów 1680.

*Słowo na uspienije preswiatyja Bohorodicy...*, Czernichów 1680.

*W wieniec Bożej matki ss. ojcow kwiatki...*, Czernichów 1683.

#### Galatowski Joanicjusz

*Klucz rozumienija swiaszczennikom zakonnym i swieckim nalezczaj, Kijów 1659.*

*Nauka albo sposób złożenia kazania*, Kijów 1659.

*Rozmowa białocerkiewska Wielebnego Ojca Joanicjusza Galatowskiego Ordinis S. Basili Magni, rectora kijowskiego z Wielebnym Księdzem Hadrianem Piekarskim Societatis Jesu kaznodzieją Jego Kr. Mści...*, Kijów 1663.

*Niebo nowoje z nowymi gwiazdami sotworennoje, to jest Prebłohoslawennaja Dje-wa Maria Bohorodyca z czudami swoimi...*, Lwów 1665.

*Messia prawdziwy Isus Chrystos, Syn Boży od początku swita czrez wsi wiki ludjam ot Boha obiszczannyi, i od ludei oczekywannyi, i w ostatniy czasy dla zbawienia ludzkiego na swit posłanyj...*, Żydowy newirnomu, raznymy znakamy o Messij napisanymi i na Chrysti wypołnenymi, Kijów 1669.

*Messjasz prawdziwy Jezus Chrystus Syn Boży, od początku swiata, przez wszystkie wieki ludzom od Boga obiecany, i od ludziej oczekiwany i w ostatnie czasy dla zbawienia ludzkiego na świat posłany...*, zydowi niewiernemu rozmaitemi znakami o Messjaszu napisanemi i na Chrystusie wypełnionemi, Kijów 1672.

*Łabędź z piorami swemi z darami boskimi Chrystus prawowiernemu narodowi chrześcijańskiemu, łabędziowym piórem swej mądrości Boskiej wypisuje przy-czynny...*, Nowogród Siewierski 1675.

*Skarb pochwały z każdej nauki wyzwolonej so Skarbnicy Naswietszej Bogarodzicy Jeleckie...*, Nowogród Siewierski 1676.

*Skarbnica potrzebnaja ili czudie sa ot ikony Bogomateri Jeleckoj, soczin. Joannikija Galiatowskawo*, Nowogród Siewierski 1676.

*Alphabetum rozmaitym heretykom niewiernym dla ich nauczenia i nawrocenia do wiary katolickiej od prawowiernych katolików napisane...*, Czernichów 1681.

*Fundamenta, na których łacinnicy jedność Rusi z Rzymem fundują według rzymskiej terazniejszej wiary nowej, prawdziwemi odpowiedziami Cerkwi wschodniej wywrócone i zniesione...*, Czernihów 1683.

*Sophia Mądrość zbudowała sobie dom i ugrutowała siedm słupow...*, Czernihów 1686.

*Bohi pohanskii w bałwanach mieszkajuczyi, duchowie zlyi, tutże po spolu ich rozmaity zlosti etc. napisany, żeby christjanie prawowierni mogli ot siebie złych duchow odohnati i podoptati i płowati i silu ich złomati i nad nimi tryumfowati...*, Czernihów 1686.

Jaworski Stefan

*Herkules post Atlantem*, Czernihów ok. 1685.

*Pelnia nieubywającej chwały w herbowym księciu reprezentowana Barlaamowi Jasińskiemu*, Kijów 1691.

Kossow Sylwester

*Exegesis to jest danie sprawy o szkołach kijowskich i winnickich, w których uczą zakonnicy religiej greckiej. Przez wielebnego ojca Sylwestra Kossowa elekta episkopa mścislawskiego, mohilowskiego, orszańskiego...*, Kijów 1635.

*Paterikon, abo żywoty ss. ojców pieczerskich obszyrnie słowieńskim językiem przez świętego Nestora...*, Kijów 1635.

Ornowski Jan

*Muza roksolanska o tryumfalny sławie Jana Mazepy hetmana wojsk J. Carsk. M. zaporoskich szczęśliwy omen biorąca*, Czernihów 1688.

*Apollo sauromacki przy weselnym akcie rodowitego Jegomości Pana P. Simeona Lizohuba pułkowniczenka czernihowskiego z Jeymością Panną P. Iriną szlachetną córą Wielmożnego Jegomości Pana P. Jana Szkoropackiego Jego Carskiego Najjasniejszego Majestatu wojsk zaporoskich generalnego assauly na pochwalną sławę złączonych domów rytmnym kanzonem na swej lutni grający...*, Czernihów 1703.

Połocki Symeon

*O Nabuchodonosorie carie* [w:] *idem, Izbrannyje soczinienija*, przygotowanie teksta, statja i komentarii I.P. Jeriemina, Moskwa–Leningrad 1953.

*Komidija pritczy o bludnom synie* [w:] *idem, Izbrannyje soczinienija*, przygotowanie teksta, statja i komentarii I.P. Jeriemina, Moskwa–Leningrad 1953.

*Vertograd mnogocvetnyj* [powst. 1678], t. 1–3, eds. A. Hippisley, L.I. Sazonowa, with a forew. by D.S. Lichaczew, Köln–Weimar–Wien 1996–2000.

*Rifmologijon* [powst. 1680] [w:] *idem, Izbrannyje soczinienija*, przygotowanie teksta, statja i komentarii I.P. Jeriemina, Moskwa–Leningrad 1953.

*Psałtyr' rifmotwornaja*, Moskwa 1680.

Inne teksty dawne

Boym B.P., *Stara wiara abo jasne pokazanie, iż ci co w dizuniej trwają starej wiary nie mają, na dwie części rozłożona, to jest, o władzy S. Piotra i papieżów rzymskich i o pochodzeniu Ducha S. i od Syna*, Vilnae 1668.

*Eufonija weselobrmiaczaja*, Kijów 1633.

Gawatowic J., *Wizerunek śmierci przeświętego Jana Chrzciciela* [w:] *Dramaty staropolskie*, t. II. *Polski dramat humanistyczny. Misteria i dialogi religijne*, oprac. J. Lewański, Warszawa 1959.

- Kalimon J., *Żal ponowiony po pogrzebie Piotra Mohiły*, Kijów 1647.
- Kalnofojski A., *Teratourgema lubo cuda które były tak w samym świętocado-twornym Monasteru Pieczarskim Kijowskim jako i w obudwu świętych pieczarach...*, Kijów 1638.
- Mnemosyne slawy, *prac i trudów Piotra Mohiły*, Kijów 1633.
- Muśnicki N., *Pułtawa: poema epiczne*, Połock 1803.
- Orlik F., *Alcides rossyjski triumfalnym lawrem ukoronowany Jan Mazepa hetman wojsk Ich Carskiego Majestatu zaporozskich*, Wilno 1695.
- Pateryk ili otiecznik pieczerskij..., Kijów 1661.
- Pateryk Kijowsko-Pieczerski, *czyli opowieści o świętych ojcach w pieczarach kijowskich położonych*, przeł. i oprac. L. Nodzyńska, Wrocław 1993.
- Prokopowicz T., *Epinicjum albo pieśń tryumfalna...*, Kijów 1709.
- Smotryćkyj M., *Hrammatiki slaveneskija pravilnoe syntagma*, hrsg. O. Horbatsch, Frankfurt am Main 1974.
- Tuptało D. (św. Dymitr Rostowski), *Żytija swiatych*, t. 1–4, Kijów 1689–1705.

#### Antologie

- Poeci polskiego baroku*, oprac. J. Sokołowska, K. Żukowska, Warszawa 1965.
- Od Ilariona do Skoworody. Antologia poezji ukraińskiej XI–XVIII w.*, oprac. W. Mokry, Kraków 1996.
- Roksolański Parnas. Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII wieku. Antologia*, oprac. R. Radyszewskij, Kraków 1998.

#### Teksty współczesne

- Wilk M., *Dom nad Oniego*, Warszawa 2006.

#### 2. Opracowania

- Angyal E., *Świat słowiańskiego baroku*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa b.r.
- Bakula B., *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6.
- Bierkow P.N., *Rusko-polskie literaturne swiazi w XVIII wieku*, Moskwa 1958.
- Borek P., *Szlakami dawnej Ukrainy. Studia staropolskie*, Kraków 2002.
- Brückner A., *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. I, Warszawa 1903.
- Brückner A., *Promieniowanie kultury polskiej na kraje sąsiednie [w:] idem, Kultura, piśmiennictwo, folklor. Wybór prac*, red. W. Berbelicki, T. Ulewicz, Warszawa 1974.
- Brückner A., *Spory o unię w dawnej literaturze*, „Kwartalnik Historyczny” 1896, r. X.
- Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 6: *Małopolska – ziemie ruskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław–Kraków 1960.
- Ciobanu Ș., *Din legăturile culturale româno-ucrainene. Joannichis Galatovschi și literature romanească veche*, București 1938.
- Dąbrowski R., *Epopeja w literaturze polskiego Oświecenia*, Kraków 2015.
- Gierowski J.A., *Orlik Filip [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979.
- Grabowski T., *Ostatnie lata Melecjusza Smotryckiego. Szkice z dziejów literatury unicko-prawosławnej wieku XVII [w:] Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. I, Lwów 1915.



- Grabowski T., *Z dziejów literatury unicko-prawosławnej w Polsce*, Poznań 1922.
- Hernas Cz., *Barok*, Warszawa 1973.
- Hnatiuk A., *Polsko-ukraińskie pogranicze w literaturze renesansu i baroku*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1994, z. 2.
- Istorijska ukraińskoj literatury u dwanadcaty tomach*, redkoł. W. Donczyk (hołowa) ta in., Kijów 2013–2014.
- Jabłonowski A., *Akademia Kijowsko-Mohylańska. Zarys historyczny na tle rozwoju ogólnego cywilizacji zachodniej na Rusi*, Kraków 1899–1900.
- Jakowenko N., *Historia Ukrainy do końca XVIII wieku*, przeł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000.
- Jakubowski W., *Poezja sylabiczna* [w:] *Historia literatury rosyjskiej*, red. M. Jakóbiec, t. 1, Warszawa 1976.
- Janion M., *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006.
- Janów J., *Galatowski Joannicjusz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII, Kraków 1958.
- Janów J., *Z literatury polskiej i ruskiej XVI–XVIII wieku* [w:] *Sbornik prací I sjezdu slovenských filologů v Praze 1929*, svazek II, uspoř. J. Horák et al., Praha 1932.
- Karwecki P., *Prawosławna homiletyka Joannicjusza Galatowskiego (przełom w prawosławnej homiletyce XVII w.)*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1972, r. 10, nr 2.
- Kisielewa M.C., *Intellektualnyj wybor Rossiji wtorej połowiny XVII – naczala XVIII wieka*, Moskwa 2011.
- Kochman S., *Polsko-rosyjskie stosunki językowe od XVI do XVIII w. Słownictwo*, Opole 1975.
- Kuczyńska M., *Ruska homiletyka XVII wieku w Rzeczypospolitej: ewolucja gatunku – specyfika funkcjonalna*, Szczecin 2004.
- Łużny R., *Akademia Kijowsko-Mohylańska a kultura polska*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 2.
- Łużny R., *Dawne piśmiennictwo ukraińskie a polska tradycja literacka* [w:] *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, red. S. Kozak, M. Jakóbiec, Wrocław 1974.
- Łużny R., *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska. Z dziejów związków kulturalnych polsko-wschodniosłowiańskich w XVII–XVIII w.*, Kraków 1966.
- Łużny R., *Piśmiennictwo XVII wieku (1613–1690)* [w:] *Historia literatury rosyjskiej*, red. M. Jakóbiec, t. I, Warszawa 1976.
- Łużny R., „*Psalterz rymowany*” Symeona Połockiego a „*Psalterz Dawidów*” Jana Kochanowskiego, „Slavia Orientalis” 1966, r. XV, nr 1.
- Łużny R., *Twórczość Stefana Jaworskiego, poety ukraińsko-rosyjsko-polskiego, czyli raz jeszcze o baroku wschodniosłowiańskim* [w:] *Języki i literatury wschodniosłowiańskie. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Łódź 14–15 czerwca 1976 r.*, red. K. Bajor et al., Łódź 1976.
- Maciejewski J., *Kształtowanie się syntezy dziejów literatury polskiej w powojennych dziesięcioleciach* [w:] *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów*, red. T. Michałowska, Z. Goliński, Z. Jarosiński, Warszawa 1996.
- Małek E., *Narracje staropolskie w Rosji XVII i XVIII wieku*, Łódź 1988.
- Małek E., *Staropolska proza narracyjna w procesie literackim Rosji wieku XVII i XVIII*, Łódź 1983.

- Małek E., *Symeon Połocki* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 235–237.
- Naumow A., *Domus divisa. Studia nad literaturą ruską w I Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.
- Naumow A., *Wiara i historia. Z dziejów literatury cerkiewnosłowiańskiej na ziemiach polsko-litewskich*, Kraków 1996.
- Paczowski T., *Echa Żywotów świętych P. Skargi w Minejach D. Rostowskiego* [w:] *II Międzynarodowy zjazd slawistów. Księga referatów. Sekcja II – Historia literatury*, Warszawa 1934, s. 119–121.
- Panas W., *O pograniczu etnicznym w badaniach literackich* [w:] *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów. Warszawa 1995*, red. T. Michałowska, Z. Goliński, Z. Jarosiński, Warszawa 1996.
- Panczenko A.M., *Russkaja stichotwornaja kultura XVII wieku*, Leningrad 1973.
- Pierietc W., *Issledowanija i materialy po istorii starinnoj ukraińskiej literatury XVI–XVIII wieków*, Moskwa 1962.
- Radyszewskij R., *Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII wieku. Monografia*, Kraków 1996.
- Rothe H., *Zur polnischen Literatur bei den Ostslaven im 17. Jahrhundert* [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień, S. Urbańczyk, Warszawa–Kraków 1992.
- Różycki E., *Książka polska i księgozbiory we Lwowie w epoce renesansu i baroku*, Wrocław 1994.
- Stradomski J., *Spory o „wiarę grecką” w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2003.
- Sumcow N.F., *K istorii južno-russkoj literatury siemnadcatogo stoletija*, wyp. 2: *Joannij Galatowski*, Charków 1885.
- Szewczuk W.O., *Muza Roksołańska: ukraińska literatura XVI–XVIII st. u 2 kn. Kn 1: Renesans. Ranne baroko*, Kn. 2: *Rozwynene baroko. Pizne baroko*, Kijów 2004–2005.
- Tazbir J., *Polska XVII wieku na skrzyżowaniu kultur i wyznań* [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień, S. Urbańczyk, Warszawa–Kraków 1992.
- Tretiak J., *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, Kraków 1912.
- Ukraińska literatura XVII st.: Synkret pysemnist’*. Proza. Dramaturhija. Beletrystyka, red. O.W. Myszancz, Kijów 1987.
- Ukraińska literatura XVIII st. Poetyczni twory. Dramatyczni twory. Prozowi twory*, red. I.O. Dzewerin, Kijów 1983.
- Ukraińska poezja. Seredyna XVII st.*, uporiad. W.I. Krekoteń, M.M. Sułyma, Kijów 1992.
- Wagilewicz J.D., *Pisarze polscy Rusini, wraz z dodatkiem Pisarze łacińscy Rusini*, oprac. R. Radyszewskij, Przemyśl 1996.
- Wiszniewski M., *Historia literatury polskiej*, t. VIII, Kraków 1851.
- Witkowski W., *Język utworów Joannicjusza Galatowskiego na tle języka piśmiennictwa ukraińskiego XVII wieku*, Kraków 1969.